

## ZACHARIASZ I ELŻBIETA



### Krewni Jezusa

Wczoraj poznaliśmy Jana Chrzciciela, a dzisiaj poznamy jego rodziców - Zachariasza i Elżbietę. Sześć miesięcy po tym, jak Zachariasz dowiedział się, że jego żona Elżbieta urodzi syna, archanioł Gabriel otrzymał kolejne zadanie od Boga. Tym razem miał powiedzieć coś bardzo ważnego młodej dziewczynie, która mieszkała w Nazarecie. Tą dziewczyną, jak się domyślasz, była Maryja – przyszła mama długo oczekiwanego Zbawiciela. W rozmowie z archaniołem Maryja dowiedziała się, że jej krewna Elżbieta, mimo że była już w starszym wieku, spodziewa się dziecka. Maryja była bardzo wrażliwą dziewczyną i postanowiła udać się do swojej starszej krewnej, żeby pomóc jej w tym wyjątkowym czasie.

Droga z Nazaretu do Ain Karem, gdzie mieszkała Elżbieta z Zachariaszem, liczyła sto pięćdziesiąt kilometrów. Mimo to Maryja, która sama spodziewała się dziecka, zdecydowała udać się w tak daleką podróż. W ten sposób Maryja uczy nas, że prawdziwa miłość wymaga ofiary i wyrzeczenia. W czasie spotkania tych dwóch kobiet wydarzyło się coś niezwykłego. Posłuchaj:

Z Ewangelii świętego Łukasza (1,39-45):

*W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».*

Elżbieta rozpoznała w Maryi matkę Zbawiciela i wypowiedziała słowa, które powtarzamy w czasie każdej modlitwy *Zdrowaś Maryjo*. Obecność Maryi, która pod swoim sercem nosi Jezusa, wprowadza radość i pokój. Tak dzieje się też w naszym życiu, kiedy pragniemy dawać innym ludziom prawdziwą miłość, którą otrzymaliśmy od samego Boga.

Możesz sobie wyobrazić, jak cieszyli się Zachariasz i Elżbieta, kiedy na świat przyszedł długo oczekiwany syn. Zachariasz, który był kapłanem, swoją radość wyraził słowami pieśni pochwalnej na cześć Boga.

Z Ewangelii św. Łukasza (1,68-79):

*«Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela,  
że nawiedził lud swój i wyzwolił go,  
i moc zbawczą nam wzbudził*

*w domu sługi swego, Dawida:  
jak zapowiedział to z dawien dawna  
przez usta swych świętych proroków,  
że nas wybawi od nieprzyjaciół  
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;  
że miłosierdzie okaże ojcom naszym  
i wspomni na swoje święte Przymierze –  
na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi,  
że nam użyczy tego,  
iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani  
bez lęku służyć Mu będziemy  
w pobożności i sprawiedliwości przed Nim  
po wszystkie dni nasze.  
A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz,  
bo pójdziesz przed Panem torując Mu drogi;  
Jego ludowi dasz poznać zbawienie  
[co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów,  
dzięki litości serdecznej Boga naszego.  
Przez nią z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi,  
by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają,  
aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju».*

To bardzo ważne, aby dziękować Panu Bogu za Jego działanie w naszym życiu. Możemy dziękować za wszystko, co mamy i co nas spotyka - za rodziców, pogodę, dobre oceny, ale również za to, co jest trudne i właśnie dlatego pozwala nam pogłębiać naszą wiarę i zaufanie. Potrzebujemy w tym pomocy Jezusa. Dlatego wołamy - **Przyjdź, Jezu, przyjdź!**

### **Zadanie:**

Dzisiaj, naśladowując wrażliwość i dobroć Maryi, zrobię dobry uczynek, a zachęcony przykładem Zachariasza podziękuję dobremu Bogu za Jego wielką miłość do wszystkich ludzi.